

przeło do Ministerstwa wyznań i oświecenia, gdzie sprawa ta jeszcze rozstrzygnięta nie została. Konsekwencyjnie tego zasadniczego sporu odbija się w preliminarzach kraj. funduszu szkolnego, zaczynając od r. 1885. Corocznie bowiem domaga się Rada szkolna od kraju kwoty 6,090 złr. na pokrycie wydatków z powodu prowadzenia rachunków funduszu szkolnego okręgowych, a Sejm corocznie kwotę tę skreśla. Sporna ta kwestya będzie ostatecznie załatwiona na właściwej drodze sporu administracyjnego. Czynności Rady szkolnej w przedmiocie zakładania nowych szkół przedstawiają się jak następuje: W r. 1884 zorganizowano 1 w życie wprowadzono: szkół etatowych 42; szkół filialnych 77; razem 119. W r. 1885 zorganizowano 1 w życie wprowadzono: szkół etatowych 74; szkół filialnych 113; razem 187; więc ogółem w latach 1884, 1885 szkół 306. W r. 1886 Rada szkolna zamierza zorganizować 150 szkół.

Zważywszy, że w ciągu lat 10 (od 1874—1883) założono w ogóle tylko szkół nowych 442; liczba szkół w ostatnich dwóch latach już założonych, tudzież w roku przyszłym założonych się mających w ilości łącznej 456, przedstawia się bardzo korzystnie. Również pomyślnym jest stosunek szkół filialnych (190) do etatowych (116) na czas lat 1884 i 1885.

Pomyślnym jest także wykrył budżetowy organicyzacji czynności za r. 1885 i 1886 w stosunku do lat dawniejszych. Kiedy bowiem koszt założenia jednej szkoły w latach 1882 i 1883 w przecięciu wynosił 240 złr. koszt ten podług preliminarzów na lata 1885 i 1886 wynosi najniższą kwotę 145 złr. Co do dalszych środków oszczędności przez Sejm zalecanych, nadmienić wypada, że w ciągu r. 1885 liczba szkół z filialnych na etatowe przekształconych, zmniejszyła się znacznie i że przemiana następowała tam tylko, gdzie gminy oświadczyły gotowość pokrycia z własnych funduszy nadwyżki wydatków. Potrzeba zastąpienia nauczycieli niemających zupełnej kwalifikacji n kwalifikowanymi, zmniejszyła się w ogóle, a przeto i w r. 1885 wydatek na jej pokrycie nie miał ważnego wpływu budżetowego. Naukę polidwójną Rada szkolna zaprowadziła w ciągu roku 1885 w 1.200 szkołach. W wykonaniu prawa asygna-cji za r. 1885, widoczna jest w ogóle dążność Rady szkolnej do przestrzegania granic uchwalone-go przez Sejm preliminarza z wyjątkiem nadmienio-nego powyżej wydatku, za prowadzenie rachun-ków okręgowych funduszu szkolnego w kwocie 6.090 złr.

Są wszakże już teraz przekroczenia preliminarza na r. 1885 uchwalonego, a mianowicie w rubryce „Zwrotne zaliczki dla funduszu okręgowych“ (przekroczenie do 1 go grudnia 1885 r. o 20.300 złr.) tudzież w rubryce „subsytytucje“ (przekrocze-nie 16.336 złr.) Czy i o ile Rada szkolna mogłaby pójść dalej w oszczędności i zastosować takową już do samego układania preliminarza wydatków, okazać się z dalszych uwag komisji o przedłożo-nym budżecie.

Komisja rozpatruje następnie preliminarz krajowego funduszu szkolnego na r. 1886. Rada szkolna preliminarzuje na wydatki kraj. funduszu szkolnego 695.662 złr.; Wydział krajowy oblicza dochody tego funduszu na 279.238; z zestawienia tych dwóch cyfr wynikałby niedobór 416.424 złr.

Niedobór na r. 1886 byłby w porównaniu z wyniki-kością z r. 1883 większy o 19.057 złr., zaś w po-równaniu z wyniki-kością z r. 1884, mniejszy o 17.851. Aby jednak należycie ocenić znaczenie niedoboru na r. 1886, względnie należy, że po-między dochodami przez Wydział kraj. prelimi-nowanymi znajduje się w rubr. VII pod poz. 24 kwota 150.000 złr., której wpływu Wydział spo-dziwa się z kas funduszu szkolnych okręgowych tytułem zwrotu zasiłków z funduszu krajowego szkolnego w latach od 1874, do końca 1883 r., tudzież w r. 1884, odebranych — a to na pod-stawie ukończonych rachunków likwidacyjnych Rad szkolnych okręgowych za wymieniony okres czasu.

Pozycya ta dochodu, która otworzyła się do-piero w r. 1885 i przy budżecie na ten rok w tej samej wysokości przez Sejm uchwaloną była, jest natury przemijającej; ustanie ona, gdy wszystkie zwroty funduszowi krajowemu szkolnemu od fun-duszu szkolnych okręgowych uiszczone zostaną. Aby przeto nabyć należytego wyobrażenia o sto-sunku niedoboru na r. 1886, do niedoborów z lat ubiegłych, z których żaden podobny wpływ nie miał, tudzież aby uzyskać właściwą miarę do oceny tendencji, jaką wykazuje fundusz

szkolny w ogóle na przyszłość, kiedy również wpły-wów takich nie będzie, należy do sumy wpły-wającego z cyfr powyższych niedoboru w kwocie 416.424 złr., dodać kwotę przemijającego dochodu 150.000 złr. Wtedy otrzymamy kwotę 566.424 złr., która przedstawiałaby wysokość niedoboru na r. 1886, gdyby w roku tym nie było nadwyżającego i przemijającego wpływu, o którym wspomina-no. Niedobór ten byłby większym od wszelkich niedoborów z lat poprzednich, a gdyby w docho-dach na r. 1886 nie było wpływu nadwyżającego i gdyby przyjęto do budżetu kwotę wydatków podług preliminarza Rady szkolnej krajowej, oka-załoby się, iż niedobór krajowego funduszu szkol-nego zwiększył się od r. 1881 do r. 1886, włą-cznie o 74%.

Nadto uwzględnić należy okoliczności następu-jące. Przez szereg lat najbliższych będą jeszcze ciągle zakładane nowe szkoły, wskutek te-go muszą wzrastać w budżecie szkolnym wydatki na ten cel wprost corocznie przeznaczane, wzrost tej pozycji od r. 1880 do r. 1886 wynosi 146%. Dalej podnosić się muszą równocześnie stałe po-zyceje wydatków obejmujące płace nauczycieli i remunera-cje dla katechetów, wzrost tych pozycji podług preliminarza obliczony wynosi za czas od r. 1880 do 1886 przeszło 17%. Nadto niennikno-ne dodatki pięcioletnie dla nauczycieli z natury rzeczy stale się podnoszą — wzrost tej pozycji od r. 1880, do 1886 wynosi 170%. Nakoniec rubry-ka „Subsytytucje“ będąca wyrazem wzrastającej frekwencji uczniów szkół ludowych, podnosiła się od r. 1880 do 1886 blisko o 100%. Wprawdzie ściśle stosowanie się Rady szkolnej do życzli-wości Sejmu zdola w pewnej części zaradzić potrzeby przez naukę polidwójną, jednakże pomimo to bio-rąc wzgląd na wyniki-kość z r. 1884 i 1885 lu-dzie się trudno, iżby ta rubryka wydatków zmniejszała się miała.

Rada szkolna krajowa preliminarzuje wydatki ogół-em w kwocie 695.662 złr., Wydział krajowy pro-ponuje 585.493 złr. Komisja budżetowa przyjmuje 638.246 złr., t.j. mniej od Rady szkolnej krajowej o 57.416 złr., a więcej od Wydziału krajowego o 52.753 złr.

Rozbierając poszczególne wydatki, czyni komi-sja uwagę, że wydatki krajowego funduszu szkol-ego dwójakiej są natury: są to albo „zasiłki z funduszu szkolnego krajowego dla funduszu szkolnych okręgowych“, albo też „wydatki własne funduszu szkolnego krajowego.“ Ta dwójaka, na różnych tytułach prawnych oparta natura wydatków funduszu szkol. kraj. nie była dotąd nigdy z ukła-dania preliminarza widoczna. Komisja mniemając, że uwidoczenie takie ułatwiłoby ogólny przegląd preliminarza wydatków, rozdzieliła wszystkie wydatki funduszu kraj. szkol. na dwa główne działy, a mianowicie, na „Dział I. Zasiłki dla funduszu okręgowych szkolnych“ i „Dział II. Wydatki własne funduszu szkolnego krajowego.“

Co do I działu, czyni komisja następujące u-wagi: W dotychczasowych preliminarzach zasiłki dla funduszu szkol. okręgowych obejmowały całą Rubrykę pierwszą w kilku pozycjach tudzież w Rubryce II pierwszą te-że pozycję, złączonej z pomocą *virement* z resztą pozycji Rubryki II, które z natury swojej do Działu II należały po-winny. W taki sposób ułożony został preliminarz na rok 1886. W szczególności pozycya 1 Rubr I nosi napis ogólny: „Na pokrycie niedoboru miej-scowych funduszu szkolnych przy szkołach po-końców r. 1884 i w pierwszym półroczu 1885 zorga-nizowanych.“ Lecz pozycya ta składa się właści-wie z 7 pozycji, które Rady szkolne okręgowe zosobna preliminarzują, a które Rada szkolna kra-jowa w przedłożonym Wydziałowi krajowemu „Summarysuz szkół zorganizowanych“ tudzież do-chodów i wydatków funduszu szkolnych okręgo-wych na r. 1886“ jako „Kolumny I—VII Rozcho-dów“ zestawia. Kolumny te byłyby wprawdzie niekiedy w komisji budżetowej zosobna rozbie-rane i uchwalane, zawsze jednak tylko jako pod-stawy do obliczenia ogólnej wysokości całej po-zyceji 1, t.j. całego zasiłku na niedobór funduszu szkolnych okręgowych z powodu wydatków w tych siedmiu kolumnach wliczonych.

Wskutek tego Rada szkolna miała swobodne prawo przenoszenia zaoszczędzeń z jednej kolumny do drugiej. A ponieważ Kolumna I „płace nauczy-cieli“ dotąd stała zaoszczędzenia wykazywała i tak z powodu interkalaryów jak i z innych niemi-niknionych powodów i nadal zaoszczędzenia wyka-zywać będzie, przeto gdyby taki stan rzeczy miał trwale pozostać, komisja budżetowa nie zyskałaby nigdy istotnych do intencji Sejmu zastosowanych

wyniki-kości poszczególnych kolumn „Summarysuz“ i nie mogłaby nigdy dojść do pożądanej ściśłości w tym dziale gospodarki funduszu szkolnego kra-jowego. Z tych powodów komisja wyklucza *virement* dotychczas Radzie szkolnej krajowej po-między kolumnami „Summarysuz“ swobodnie słu-żące, z tych 7 kolumn czyni 6 osobnych Rubryk i kwotę każdej Rubryki do osobnej uchwały Sej-mu przedstawia.

W rubryce X komisja przyjmuje zgodnie z Wy-działem podług preliminarza Rady szkolnej 7.000 złr.

W rubryce XI „Zasiłki czasowe dla szkół utr-zymywanych przez korporacje“ 3.690 złr.

W rubryce XII „Adjuta“ 5.000 złr., komisja budżetowa przyjmuje zgodnie z Wydziałem kra-jowym podług preliminarza Rady szkolnej krajowej.

Rubryka XIII obejmowała będzie dotychczasowe te-że pozycje 12, 14, 15, jako nowe pozycje 18, 19, 20. Zaś dotychczasową pozycję 13 (nową 21) komisja budżetowa wyłącza i zamieszcza jako osobną Rubrykę XIV, z tego powodu, ponieważ nie może W. Sejmowi doradzać, aby tenże dzielił Radzie szkolnej prawa wzajemnego przeno-szenia kredytów we wszystkich pozycjach do-tychczasowej Rubryki V uchwalonych, mniema bo-wiem, że pod tym względem remunera-cje dla inspektorów osobno traktowane być powinny.

Tym sposobem preliminarz komisja w rubryce XIII 29.000 złr.

W rubryce XIV „Remunera-cje i zapomogi dla inspektorów okręgowych“, Rada szk. kraj. preli-minuje 3.000 złr. Wydział proponuje skreślenie tej propozycji w całej wysokości, motywując swój projekt tem, że inspektorowie okręgowi, jako or-gana państwowe, ze Skarbu państwa, a nie ze Skarbu krajowego remunera-cje otrzymywać po-winni. Taką samą propozycję uczynił Wydział w r. z.; komisja dzieląc zapatrywanie Wydziału, iż ciężar odpowiedzialności uposażenia inspektorów i wspierania ich przez remunera-cje i zapomogi spada w pierwszym rzędzie na skarb państwa, wniosła rezolucję wzywającą Rząd, „aby w celu uzyskania ze skarbu państwa dla okręgowych in-spektorów przy szkołach ludowych należytego uposażenia, a w szczególności także potrzebnej dla wspierania ich przez remunera-cje i zapomogi do-tacji na drodze właściwej odpowiednio poczynił kroki.“ Wszelako mimo to komisja budżetowa w r. z. przyjęła także w zasadzie wydatek krajowego funduszu szkolnego na remunera-cje nadwyżające dla inspektorów uznając, że inspektorowie okrę-gowi mają sposobność w czynnościach swoich tak przy organizacji szkół jakoteż przy ich nadzorze położyć szczególne zasługi około rozwoju szkol-nictwa w tym duciu i kierunku, jaki mu obok ustaw „zasadnicze uchwały Sejmu“ wskazywa-ły, przeto w takich wypadkach wynagrodzenie „szkol-nych zasług około dobra krajowego“ z funduszu krajowych jest uzasadnione. Jakoż w budżecie na r. 1885 komisja budżetowa przyjęła całą na ten cel preliminarzowaną kwotę 3.000 złr. Sejm przyjął propozycję komisji. Rada szkolna przedstawiła powołaną rezolucję sejmową Ministerstwu wyznań i oświecenia z użyciem poparcia, i otrzymała odpowiedź odmowną. Odpowiedź ta odwołuje się do dawniejszych reskryptów w tej sprawie w la-tach 1875, 1877 i 1880 wydanych. Jako trudność główną w odpowiedniemu stałemu uposażeniu tudzież w zupełnem przyjęciu remunera-cji i zapomóg dla inspektorów Ministerstwo przytacza potrzebę za-stosowania takiej zasady drogą ustawy państw-owej dla wszystkich krajów, co pociągnęłoby za sobą znaczne zwiększenie ciężarów skarbu państwa, na które ogólne położenie finansowe państwa nie pozwala. Z osnowy wymienionych reskryptów oka-zuje się, że Skarb państwa, „uwzględniając zna-czniejsze wymagania nadzoru okręgowego w Ga-licyi, dla tego kraju koronnego wyjątkowo“ przyjął na siebie koszt zastępstwa tych inspektorów okrę-gowych, którzy powołani są ze stanu nauczycieli ludowych. Wobec tego stanu rzeczy, komisja budżetowa idąc za wskazówką zeszłorocznej uchwały sejmowej a oraz kierując się względami słuszności, nie może doradzać W. Sejmowi całkowitego skre-ślenia kwoty w rubr. XIV preliminarzowej. Gdy jednak według dzisiejszego stanu z pomiędzy 37 inspektorów okręgowych tylko 19 należy do stanu nauczycieli szkół ludowych; gdy remunera-cje i zapomogi nie bywają i nie powinny być dawane w kwotach wyższych aniżeli złr. 100—150; gdy narażenie nie wszyscy inspektorowie każdorocznie zapomogi potrzebują lub na remunera-cje zasługują, przeto komisja budżetowa proponuje w rubryce tej zaoszczędzenie w kwocie 1.000 złr., przyjmując wydatek w kwocie 2.000 złr. t.j. mniej od Rady szk. kraj. o 1.000 złr. a więcej od Wydz. kraj. o 2.000 złr.

Rubryki dalsze od XV do XXI komisja budżet-owa przyjmuje zgodnie z Wydziałem krajowym. Komisja rozbiiera ten bardzo szczegółowo każdą rubrykę; pomijamy szczegóły, a podajemy tylko ostateczne rezultaty. W rubryce I „Na pokrycie niedoboru z powodu plac etatowych i remunera-cji dla katechetów“ po wyłączeniu okręgu Lwowa, który wszelkie wydatki szkolne z własnych fun-duszu pokrywa, Rada szkolna preliminarzuje, jako wydatek „na płace nauczycieli i nauczycielek et-atowych tudzież na remunera-cje dla katechetów“ 1.298.819 złr., jako dochód ogólny funduszu szkoln. okręg. 1.023.667 złr., wynikający z tad nie-dobór 275.152 złr. Rada szkolna preliminarzuje do pokrycia z zasiłków funduszu kraj. szk. Komisja budżetowa zgodnie z Wydziałem krajowym przy-jmuje w Rubr. I. poz. 1: 275.152 złr.

W rubryce II „Na mniejsze potrzeby szkolne i urzędowe“ komisja przyjmuje kwotę przez Radę szkolną preliminarzowaną 32.753 złr. t.j. więcej od Wydziału krajowego o 32.753 złr.

W rubryce III „Na przybory naukowe“ Rada szkolna krajowa preliminarzuje na pokrycie niedob-oru 14.185 złr. Wydział krajowy proponuje skreśle-nie 10.000 złr., a przyjęcie 4.185 złr. Komisja przyjmuje w tej rubryce kwotę 10.185 złr. t.j. mniej od Rady szk. kraj. o 4.000 złr. a więcej od Wydziału kraj. o 6.000 złr., przyczem wnosi następującą rezolucję: „Wzywa się Radę szkolną krajową, aby wszelkie przybory naukowe dla szkół ludowych w kraju sama zakupowała i przy-tem wyroby krajowe uwzględniała.“

W rubryce IV „Na konferencje okręgowe“, Ra-da szkolna preliminarzuje 16.730 złr. Wydział pro-ponuje skreślenie 3.326 złr. Komisja przyjmuje kwotę przez Wydział proponowaną 13.404 złr. t.j. mniej od Rady szk. kr. o 3.326 złr.

W rubryce V „Na biblioteki okręgowe“, Rada szkolna preliminarzuje kwotę 1.950 złr. Kwotę tę komisja budżetowa zgodnie z Wydziałem krajo-wym przyjmuje.

W rubryce VI „Na rozmaite wydatki“, Rada szkolna krajowa preliminarzuje 9.890 złr. Wydział proponuje skreślenie 6.090 złr. Rubryka ta obej-

muje wydatek dwójaki: najprzód kwotę 3.800 złr. tytułem zwykłych nieprzewidzianych wydatków: jak, kosztów ogłaszania konkursów, komisji, de-chodów dyscyplinarnych i t. p. Kwota ta w za-sadzie jest usprawiedliwiona, a gdy wysokość jej stosuje się do wyniki-kości z r. 1884, tudzież do uchwały komisji na r. 1886, przeto zgodnie z Wy-działem krajowym kwotę tę Komisja w całości przyjmuje. Druga kwota, którą Rubryka VI zawie-ra w wysokości 6.090 złr. pojawia się w prelimi-narzu Rady szkolnej krajowej po raz wtóry. Jest to wydatek, którego się domaga Rada szkolna ty-tulem pokrycia kosztów prowadzenia ksiąg konty-wych okręgowych funduszu szkolnych. Komisja budżetowa rozpatrzywszy tę pozycję w r. z. od-mówiła przyjęcia jej z powodów prawnych zasa-dniczych, odwołując się do wyrażonego brzmienia § 31. ust. kraj. z 25 czerwca 1883. Pomimo, iż J.E. Namiestnik przedstawiał przeciwne zdanie prawne Rząd, Sejm zatwierdził opinię komisji.

Na tej podstawie komisja zgodnie z Wydziałem, krajowym skreśla tę pozycję także na rok 1886 przyczem wnosi następującą rezolucję:

„Sejm wzywa Radę szkolną krajową, aby ry-czałowy system asygnowania rozmaitych wyda-tków w Rubr. VI na rzecz Rad szkolnych okrę-gowych zawsze jeszcze częściowo wykonywany, na przyszłość całkowicie uchylał.“

W rubryce VII „Na utrzymanie szkół nowych“ Komisja przyjmuje zgodnie z Wydziałem kwoty przez Radę szkolną krajową preliminarzowane a mianowicie: 13.552 złr.

W rubryce VIII „Na wynagrodzenie nauczy-cieli i nauczycielek nadetatowych“ Rada szkolna preliminarzuje 105.000 złr. Wydział krajowy pro-ponuje 93.000 złr. Komisja budżetowa przyjmuje 100.000 złr. t.j. mniej od Rady szkolnej krajo-wej o 5.000 złr. więcej od Wydziału krajowego o 7.000 złr.

W rubryce IX „Zaliczki zwrotne dla funduszu szkolnych okręgowych“, Rada szkolna preliminarzuje podobnie jak na r. 1885 kwotę 50.000 złr. Na r. 1885, komisja budżetowa przyjęła wysokość preliminarzowaną, lecz Sejm pozycję tę zniżył do kwoty 5.000 złr. Wyniki-kość dotychczasowa za r. 1885 wynosi 25.300 złr. Wydział krajowy biorąc wzgląd na znaczną jeszcze wysokość zalegają-cej prestaty szkolnych i spodziewając się energiczne-go ścigania tak zaległości jakoteż prestaty bie-żących, projektuje skreślenie w kwocie 30.000 złr. Projekt Wydziału krajowego komisja przyjmuje i wstawia 20.000 złr. t.j. mniej od Rady szkolnej krajowej o 30.000 złr.

Co do II działu obejmującego „Wydatki własne funduszu szkolnego krajowego“:

Rubrykę XXII na „Rozmaite wydatki“ w kwocie 3.800 złr. komisja z Wydziałem przyjmuje podług preliminarza.

W pozycji 45 rubryki Rada szkolna krajowa preliminarzuje pod tytułem „Rozmaite inne“ kwotę 3.000 złr. Wydział proponuje całkowite skreślenie tej pozycji dla braku wszelkiego uzasadnienia. Komisja mniema, iż do tej pozycji istotnie zasa-dę oszczędności z całą ściśłością zastosować nale-ży i proponuje zupełnie wykreślenie tej pozycji, zwłaszcza, że gdyby w ogóle zasła potrzebą ja-kiśbądź nieprzewidzianych wydatków własnych kraj. funduszu szkolnego, Rubryka XXI obejm-ująca „Potrzeby szkół ogólnej natury“, przeznaczenia swojego na pokrycie wydatków takich słu-żyć powinna.

W rubryce XXIII komisja budżetowa wstawia kwotę ogółną 15.000 złr. t.j. mniej od R. szk. kr. o 5.000 złr. a tyle, ile Wydział krajowy proponuje.

Wydział krajowy otworzył w preliminarzu wy-datków na rok 1886 nową Rubrykę XV z napiem: „Zaliczki zwrotne na płace dla nauczycieli i nauczycielek.“ Otwarcie tej Rubryki jest kon-sekwencją p. ojektu wprowadzenia nieistniejącej dotąd instytucji „zaliczek na płace nauczycieli“, którą Wydział przedstawia Sejmowi w sprawo-zdaniu, zalecając przyjęcie następującej uchwały:

I) Nauczycielom i nauczycielkom przy szkołach ludowych stale zamianowanym może Rada szkol-na krajowa w wypadkach nadwyżającej potrzeby dawać wyjątkowo zaliczki zwrotne bezprocentowe do wysokości trzechmiesięcznej płacy. spłacalne najwcześniej w 20 ratach miesięcznych. II) Na cel powyższy wstawia się do preliminarza funduszu szkolnego krajowego stała roczna dotacya w kwocie 5.000 złr. Komisja wzięła pod rozważenie sam projekt zaprowadzenia „zaliczek na płace nauczy-cieli.“ Okazało się, że tak co do pytania zasadni-czego jako też co do sposobu organizacji i upo-sażenia podobnej instytucji, bardzo znaczne zacho-dzą w zapatrywaniach różnice i wątpliwości, któ-re dokładnego rozpoznania, wyjaśnienia i spoko-jnej rozprawy potrzebują; dlatego komisja nie prze-sądzała uchwały Sejmu co do tej sprawy, na teraz dla braku odpowiedniej podstawy opuszcza.

Co do dochodów od I do IX komisja przyjmuje podług preliminarza Wydziału, przyczem nadmienia, że gdy sama zwroto funduszowi krajo-wemu szkolnemu wskutek ukończonej likwidacji z funduszu szkolnego okręgowym wynosi 496.835 złr. a na poczet tej sumy dotąd wpłynęło do kasy Wydziału krajowego 161.000 złr., wskutek czego reszta należytości wynosi jeszcze 335.835 złr., przeto wstawienie z tego tytułu kwoty 150.000 złr. do preliminarza dochodów na r. 1886 jest uzasa-dnione.

Ostatecznie komisja budżetowa wnosi: I) Sejm raczy uchwalić wydatki krajowego funduszu szkol-ego na rok 1886 a mianowicie: Dział I. Zasiłki dla funduszu szkol. okręgowych. Na pokrycie niedoboru z powodu plac dla nauczycieli i nauczycielek etatowych, tudzież z powodu remunera-cji dla katechetów na r. 1885/6 wedle prelimi-narzu Rad szkolnych okręgowych 275.152 złr. Na mniejsze potrzeby szkolne i urzędowe 32.753 złr. Na przybory naukowe 10.185 złr. Na konfe-rencje okręgowe 13.404 złr. Na biblioteki okrę-gowe 1.950 złr. Na rozmaite wydatki 3.800 złr. Na utrzymanie szkół nowych 13.552 złr. Na płace dla nauczycieli i nauczycielek nadetatowych na rok 1885/6 100.000 złr. Zaliczki zwrotne dla fun-duszu okręgowych 20.000 złr.

Dział II. Wydatki własne funduszu szkolnego krajowego. Subsytytucje 7.000 złr. Zasiłki czasowe dla szkół utrzymywanych przez korporacje 3.690 złr. Adjuta 5.000 złr. Remunera-cje i zapomogi 29.000 złr. Remunera-cje i zapomogi dla inspektorów okręgowych 2.000 złr. Podatki i daniny 650 złr. Koszta podróży i dyety 500 złr. Dodatki pięcioletnie 77.618 złr. Dodatek do funduszu emery-talnego 12.800 złr. Emerytury 5.900 złr. Dary z laski 3.492 złr. Potrzeby szkół ogólnej natury 1.000 złr. Rozmaite wydatki 3.800 złr. Zasiłki na budowę szkół 1.500 złr. Suma wydatków 638.246 złr.

Dochody krajowego funduszu szkolnego na rok

1886 a mianowicie: Odsetki od kapitałów 14.706 złr. Dochody z dóbr, realności i innych praw 9 złr. Dodatki 530 złr. Zysk ze sprzedaży książek szkolnych 2.835 złr. Zapisy i darowizny — Taksy od spadków 9.000 złr. Rozmaite wpływy 176.215 złr. Dodatek z skarbu państwa 54.943 złr. Zwroty zaliczek, udzielonych gminom na bu-dynki szkolne 20.000 złr. Suma dochodów 278.238 złr.

II) Sejm raczy pozwolić na wzajemne przeno-szenie kredytów w rubrykach XVI i XXI u-chwalonych.

III) Sejm raczy uchwalić: rezolucję w ośnowie sprawozdania przy rubryce VI zamieszczonej.

KORRESPONDENCA „CZASU.“

Paryż 10 stycznia.

Zebranie kongresu w Wersalu na najważniejs-zy akt w rządach republikańskich, bo wybór prezydenta, ustąpienie gabinetu p. Brissona i odro-dzenie rządów p. Freycinet, wszystkie te ważne wy-padki przemieniały tak, jak gdyby chodziło o sposób opóźnienia likwidacji jakiegoś stowarzyszenia ak-cyjnego, mocno w swem bycie zachwianego. Po-równanie to pozyczam z *Gaulois*, który powiatał powracające do władzy te same figury, jak po-bre-dników d. przeprowadzenia ugody z bankrutem Rzeczypospolitej. Porównanie to o tyle nie jest trafnem, że stary prezydent i nowy gabinet prze-bychające się coraz dalej ku lewicy nie zlikwidują republiki na rzecz innej formy rządu, ale doprowa-dzić muszą do gwałtownego przesilenia.

P. Grévy od kilku lat jest przedmiotem tylu szysderstw, że mimowoli im się już nie dowierza, czy rzeczywiście może on być takim zerem, jak powszechnie twierdzą. Miał Francya całą dyna-styę *des rois Fainéants*, ale, żeby przewrócić tyle tronów na to tylko, aby na krześle prezydialnem odrodzić tradycję Merowingów, to trudno do u-wierzenia — a jednak prawdziwe. P. Grévy, sta-ruszk niskiego wzrostu, o siwych faworytach, krótko przyszytych, z wysokimi kołnierzykami i szeroką chustką, czarną, lub białą, według okoliczności, przypomina swą powierzchownością bardzo correcte owych doktrynerów z przed 40 lat ze szkoły Guizota. Podobieństwo to atoli jest ty-lko zewnętrzne. Jest to stary adwokat, mający za-pewne swoją doktrynkę, ale która się streszcza w tem słowie, jakie wyrzekł Napoleon III: *Inertia sapientia*. Nie nie robić, na wszystko się zgo-dzić, niezmiana nie przeszkodzić, *laissez faire et laissez aller*, to cały jego program. Konstytu-cja nadaje prezydentowi prawo inicjatywy i prawo *veto*; ani jednego, ani drugiego p. Grévy przez 7-mioletnią pierwszą kadencya swych rządów w ta-dnym kierunku nie użył, wszystko podpisywał, co mu do podpisania podano: amnestya komunistów i rozpedzenie zakonów. — Ze wybór takiej ni-ości na pierwszego urzędnika Francji był może-bnym, że przeciwnie wszelki inny był niemoże-bnym, to samo, sądząc po psychologii narodu fran-cuskiego, zdawałoby się być zapowiedzią bliskiego końca republiki. Dlatego konserwatyści i mo-narchiści, — którzy przeciw sposobowi wyboru prezydenta i wykluczeniu wszelkiej dyskusji pro-testowali, wracali z Wersala z dobrą miarą, po-wtarzając: *nous avons le vuau*.

W tych słowach, które od członków kongresu słyszałem, mieściło się zadowolenie, że republika-nie na nie nowego zdobyć się nie mogą, tylko stawiają na czele zamiast jednostki — zero.

P. Brissona marzył o prezydenturze, więc nie chciał pozostać w gabinecie.

O trzechdniowych układach co do złożenia no-wego gabinetu, tyle sprzecznych, tyle koniecznych krążyło pogłosek, że nie warto ich powtarzać. Faktem jest tylko, że p. Freycinet, zanim przyjął wezwanie prezydenta, dwukrotnie odwiedził p. Clémenceau i dingo z nim się naradzał. Skutkiem tych narad było wstąpienie do gabinetu p. Lockroy, którego radykalna przeszłość jest ręką kompromisem ze skrajną lewicą. Spodziewać się więc należy, że ceną poparcia od radykałów będzie kilka wniosków rządowych według znanego pro-gramu p. Clémenceau, a więc przedewszystkiem nowe zakrepić przeciw dachowiciom. Czy rząd posunie się aż do tego, aby usunąć podstawę kon-kordatu z 1801 r., zobaczyć niebawem przy roz-prawach nad budżetem ministerstwa oświaty i wyznań.

Do znanych radykałów należy także p. Goblet. O innych ministrach niema nic do powiedzenia. Są to piony bez znaczenia.

W obozie konserwatywnym przejawiają tenden-cya wycofania, za którą przemawiają książka orleañskie. W razie danym konserwatyści gotowi są użyć tego środka, którego spróbowali przy wy-borze prezydenta, t.j. demonstracyjnej abstencji. Wyjście prawicy z Izby niższej pociągnęłoby za sobą jej zdekompletowanie, a więc konieczność rozpisania nowych wyborów. Zapewniają przywódcy aliansu konserwatywnego, że na tę ewentu-álność uzyskaliby stanowczą większość. Czy się nie ludzą, to inne pytanie.

Paryż mimo pory zimowej nie jest ożywiony. Obliczają tu ubytek od czasów drugiego cesarstwa 20.000 z górą rodzin zagranicznych, co stanowi różnicę kilku, jeżeli nie kilkunastu milionów w przy-pływie obcych pieniądzy; pełno apartamentów nie-najetych, w hotelach pustki, a na ulicach, co da-wniej było wielką rzadkością, co kroku nędza i żebractwo.

Strasne o tem szczegóły podają sprawozdania instytucji i zakładów dobroczynnych. Domy chwi-łowego schronienia dla tych, którzy nie mają wła-snego mieszkanka, są przepelnione, a nie są to tylko prości wyrobnicy, lecz przeważnie proletar-iat inteligentny. Szczególnie nędzne sąsiedziące się na nauczycieli są bez chleba i w najrozpa-czliwszym położeniu *Tout comme chez vous*.

Znać także w życiu paryskim niezmiernie obni-żenie sfery. Przedmieście St. Germain, jak zawsze, oddzielone, ale w nowym Paryżu, tak światnym za drugiego cesarstwa, dziś coraz mniej tej wiel-kiej kosmopolitycznej arystokracji świata, a pier-wsze tu miejsce obok domu Rotschildów, monar-chów, gieldy, zajmuje rodzina Mackan, nababów amerykańskich. To obniżenie, ten upadek czują sami republikańscy. Aby temu zaradzić, rozwijają program wielkich nadwyżczajności na przyszłą wy-stawę powszechną, która się ma odbyć w stule-tnią rocznicę ogłoszenia praw człowieka. — Jako ósmu cud świata, ma być wzniesiona olbrzymia wieża nieopodal zrównanego z ziemią pałacu tuil-lerijskiego. Wieża ta ma przewyższać strassburską,

posadę przeniesionym nie zostaje. Hierarchicznie biorąc, dawno już powinien być posłem przy ja-kim drugorzędnym dworze, trzymając jednak tu-taj i jestem przekonana, że długo jeszcze będzie siedział na skromnej posadzie jenerałnego konsu-la w Warszawie, tak im jest potrzebny i pożyte-czny. Osobiste figura charakterystyczna, w formach ciężka, układu salonowego krzyżackiego, przy-zwoity, lecz w obejściu sztywny, prusak czystej krwi i pod tym względem typ skończony. — Przyjaciół tu niema, ale też o nich nie dba; w ko-lach rosyjskich boją się go do pewnego stopnia, bo wiedzą gdzie jego stosunki sięgają, i że nie-bezpiecznie z nim zadierać, tak bowiem jak on uszyć komu butów i nieznacznie skompromitować nikt nie potrafi.

W tem, co mówi, jest pewna brutalność siły; przy całym swoim sprycie nie dyplomatyzuje, lecz rabie otwarcie i śmiało. W danej chwili krytyko-wać będzie rząd tutejszy, wyśmiewać jego niedoró-zeczności, dać do zrozumienia, że głupi powinni się raz zdobyć na energię i „coś urządzić“, to znów przy zmianie prądu pochwali to wszystko, co dawniej ganił i powie *qu'avez vous en ne peut pas agir autrement* i skoro nie umieliśmy korzystać z chwi-li, słusznie teraz cierpiemy i t. d. W gruncie nie-nawidzi nam bardzo, germanizator ciacki i *Drang nach Osten* ma w nim najgorliwszego popleczi-ka. Jak niegdyś jego poprzednik za Stanisława Augusta, Buchholz, przy interesach politycznych ro-bi także państwowo-finan-sowe. Wychodząc z zasady że skoro Rosya okłada poddanych niemieckich podatkiem paszportowym, więc i Niemcy nawzajem powinni ściagać z poddanych rosyjskich podobny haracz, zaprowadził wity paszportowe, których da-wniej nie było i każdy jadący do Niemiec musi wprzód opłacić takse w konsulacie, inaczej go bo-wiem na granicy pruskiej nie puszczą. Innowacja ta przynosi konsulatowi tutejszemu znaczną sumę, podobno kilkadziesiąt tysięcy marek rocznie, po-krójających koszt utrzymania. Naturalnie, że i jemu nawzajem podniesiono to do pensyi i że, jak na Warszawę i na stanowisko jakie zajmuje,

uposażony jest doskonale. W ogóle biorąc, człowiek to bardzo zrzeczny i agent wytrawny, i zobaczywszy, że nie będzie fałszywym prorokiem, przepowia-dając mu w razie jakich ważnych zmian w Kró-lestwie, okupacji pruskiej np., bardzo wielką rolę i pierwszorzędne stanowisko.

Pomocników niema żadnych, nawet vicekonsula wszystko sam robi, a cała kancelarya, która ostatecznie ma nawał pracy, bo liczba poddanych nie-mieckich bardzo znaczna, składa się

czą się dla wszystkich prenumera-
pod tyt: „**Bicz**“.